

Muszalski, Andrzej Bobola

Robert Lovell – rzeźbiarz zapomniany

Nasze Korzenie 4, 120-121

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Boboła Muszalski

Robert Lovell – rzeźbiarz zapomniany

Wśród nagrobków cmentarza katolickiego w Drobinie zainteresowanie swym wyglądem wzbudza pomnik stojący na grobie Antoniego-Rawicz Radomyskiego, obywatela ziemskiego zmarłego w roku 1931. Wraz z żoną Heleną Mniszkówną i dwiema córkami mieszkał on we dworze w pobliskich Kucharach. Wdowa po Radomyskim, znana pisarka, ufundowała na grobie męża okazały pomnik ozdobiony płaskorzeźbą *Siewca*.

Znajdująca się w dolnej części płaskorzeźby sygnatura informuje, że dzieło to, nawiązujące do stylu art déco, wykonał w 1932 roku Robert Lovell. Obecnie jest to rzeźbiarz zapomniany. Pomimo intensywnych poszukiwań, udało mi się znaleźć niewiele informacji o tym artyście.¹ Rozmowy przeprowadzone z osobami obecnymi na sesji naukowej w Muzeum Mazowieckim w Płocku z cyklu Pol-

skie Art Déco (22-23 IV 2013), poświęconej rzeźbie i płaskorzeźbie, utwierdziły mnie w przekonaniu, że rzeźbiarz Robert Lovell jest dziś w zasadzie nieznany. Miałem jednak trochę szczęścia, moje bowiem zdjęcie nagrobnego pomnika Radomyskiego, zamieszczone na internetowej stronie stowarzyszenia Tradytor, zauważył potomek rzeźbiarza, mieszkający w Krakowie jego stryjeczny wnuk, Marek Lovell. Zapytał on, czy znane są mi inne prace Roberta Lovella, co rozpoczęło wymianę korespondencji między nami.² W ten sposób uzyskałem garść informacji, którymi chciałbym się podzielić z czytelnikami „Naszych Korzeni”. Oto one.

Robert Lovell urodził się w 1886 roku we wsi Kupna (dziś gm. Krzywca, pow. przemyski, woj. podkarpackie). Był synem Tomasza i Kazimiery Lovellów. Około 1910 roku ukończył Państwową Szkołę Przemysłową we Lwowie, specjalizacja snycer-

1. I. Bał, *Lovell Robert*, [w:] J. Derwojed [red.], *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, t. V: Le – M, Warszawa 1993, s. 140-141.

2. Korespondencja Andrzeja Muszalskiego z Markiem Lovellem, w posiadaniu autora.



Gipsowa płaskorzeźba wykonana przez Roberta Lovella, w posiadaniu rodziny; fot. M. Lovell.



Pomnik na grobie Antoniego Rawicz-Radomyskiego na cmentarzu w Drobinie; fot. A. Muszalski.

SPĘKANIA I UBYTKI
WIDOCZNE NA PŁASKORZEŹBIE
PRZEDSTAWIAJĄCEJ SIEWCĘ
FOT. A. MUSZALSKI



stwo. Potem uczył rysunków w Gimnazjum im. Franciszka Józefa w Drohobyczu. Od sierpnia 1914 roku służył w Legionach Polskich (wspomina o nim kilkakrotnie Wanda Wyganowska w książce *Sztuka Legionów Polskich 1914-1918*³). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę osiadł w Warszawie. Co najmniej dwukrotnie zgłaszał swe rzeźby do dorocznej nagrody Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych; w 1927 roku – *Portret pani M. I.*, gips, i *Pan i syrena*, terakota; w 1937 roku – *Macierzyństwo*, gips patynowany. W roku 1932 wykonał nagrobek Antoniego Rawicz-Radomyskiego w Drobinie. Ożenił się z pochodzącą z Wiednia Marią, prawdopodobnie to ona pozowała do *Portretu pani M. I.* Maria zginęła podczas bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 roku. Nie mieli dzieci. Po drugiej wojnie światowej był nauczycielem w Szkole Plastycznej w Jarosławiu. Zmarł w Jarosławiu w roku 1951. Robert był starszym bratem dziadka Marka Lovella, Stanisława, był wnukiem protoplasty Lovellów w Galicji – Thomasa, który przybył tu wprost z Albionu w połowie XIX wieku jako trener koni wyścigowych. Jedyne dziełko Roberta, jakie uchowało się w zbiorach rodzinnych, to mała (23 × 15 cm) gipsowa płaskorzeźba, trochę à la *Maja naga* Francisco Goi. Praca ta nie jest datowana, powstała prawdopodobnie w okresie międzywo-

jennym w Warszawie. Warsztatowo nie jest zła, została natomiast nieco nadwerżona przez ząb czasu.

Wanda Wyganowska we wspomnianej książce *Sztuka Legionów Polskich 1914-1918* wymienia wśród artystów osobę Roberta Lovella, służącego w II Brygadzie Legionów, zwanej Karpacką, w 2 pułku piechoty. Nie zamieszcza jednak żadnych ilustracji jego dzieł.

Można by rzec, że nad Lovellem i jego twórczością ciąży jakieś fatum. Osoba rzeźbiarza została zapomniana, jego twórczość jest słabo znana nawet specjalistom, natomiast to, co widzimy w Drobinie, budzi niepokój. Obecny stan zachowania nagrobnego pomnika Antoniego Rawicz-Radomyskiego świadczy o tym, że nikt nie próbuje zabezpieczyć go przed niszczącym działaniem warunków atmosferycznych. Rodzina Radomyskiego, o ile taka w Drobinie istnieje, pewnie nie dysponuje dostatecznymi funduszami. Jednakże władze gminy i społeczność lokalna powinny podjąć stosowne działania zmierzające do odnowienia nie tylko płaskorzeźby *Siewca*, ale i całego pomnika. Uratowanie zapewne jedyne zachowanego sepulkralnego dzieła Roberta Lovella i przypomnienie postaci rzeźbiarza nie powinno być także obojętne znawcom i miłośnikom stylu art déco. ■

3. W. Wyganowska, *Sztuka Legionów Polskich 1914-1918*, Warszawa 1994.